

Początek końca europejskiego socjalizmu?

Wpisany przez Tomek
poniedziałek, 22 marca 2010 16:56 -

Początek końca europejskiego socjalizmu?

Socjalizm zaczyna się walić. Na razie tylko europejski, bo „Chińczyki” póki co, trzymają się nieźle.

Rzecz dzieje się w Grecji, kraju co prawda niczego nie produkującego, jeśli nie liczyć przemysłu turystycznego. Winny oczywiście jest rozdmuchany socjal, choć wicepremier Theodoros Pangalos twierdzi, że to z powodu niemieckiej okupacji w czasie drugiej wojny światowej, kradzieży greckiego złota, za co Grecja nie otrzymała od Niemiec odszkodowania. Niemcy z kolei proponują, aby Grecja sprzedała trochę swoich wysp żeby spłacić długi. Dało to asumpt do antyniemieckich spekulacji, że oto 65 lat po wojnie, Niemcy przy pomocy pieniędzy uzyskają to, co nie udało się im czołgami.

Grecja ma kilkaset wysp, więc jeżeli trochę ich ubędzie, to świat się nie zawali, zwłaszcza, że wiele z nich są bezludne. Poza tym słońce póki co nie zgaśnie, a po długiej, mrocznej i męczącej zimie miliony mieszkańców Europy środkowej i północnej z chęcią powylegiwa się na piasku i wykąpie w ciepłym morzu.

Polska jest w podobnej, choć z jednej strony w nieco lepszej sytuacji, bo jeszcze nie upada, z drugiej, w nieco gorszej, bo długi ma stale rosnące, nie ma za to ani wysp, ani długiego, słonecznego lata, ani ciepłego morza, ani wreszcie Akropolu czy innych, światowej sławy ruin.

Na razie nie wiadomo w jakim stopniu do kryzysu przyczyniła się olimpiada w Atenach, która nie tylko, że nie przyniosła zysków, to jeszcze przez te wszystkie lata trzeba utrzymywać stadiony. Polska jest w sytuacji podobnej, bo przed Mistrzostwami Euro 2012, ale z podobnym skutkiem.

To jednak dopiero przyszłość, terażniejszość jest taka, do ZUS-u trzeba będzie dopłacić rocznie 70 mld zł, co obrazowo można zilustrować tak, że każdy Polak od niemowlęcia po starca będzie musiał dopłacić po ok. 1,85 tys. zł rocznie, co w przypadku rodziny 5-osobowej da 9,2 tys. zł. Jeżeli w takiej rodzinie znajdzie się emeryt z emeryturą ok. 770 zł miesięcznie, wyjdzie na to, że taka rodzina sfinansuje ją w całości, a przecież to nie wszystko, bo trzeba jeszcze utrzymać cały aparat ZUS!

Ale zostawmy te matematyczne dywagacje na boku, bo wniosek jest niewesoły. Już widać nadciągający kryzys, którego pierwszą ofiarą będą emeryci. Pewnie to zbieg okoliczności, ale trudno nie zauważyć wysiłków naszych mediów, (nie)które lansują złagodzenie w Holandii prawa do eutanazji.

Dla pocieszenia, kryzys dotyka także największych. Amerykański kongresmen - Ron Paul w wywiadzie udzielonym miesięcznikowi „Stosunki Międzynarodowe” tak mówi: „Staliśmy się narodem dłużników i jesteśmy winni innym pieniądze. Ciekawe, że duża część Amerykanów nadal spogląda na Chiny nieco z góry. A przecież właśnie dzięki Chinom jesteśmy w stanie przetrwać.

Kraj ten stał się naszym bankierem i pożyczka nam nasze pieniądze. Tkwi w tym pewna ironia, ale niestety taki stan rzeczy nie może potrwać długo, jeżeli nie zmieni się polityka naszego kraju/.../Jeśli w przyszłości ma nas czekać naprawdę poważny kryzys gospodarczy, nie

Początek końca europejskiego socjalizmu?

Wpisany przez Tomek
poniedziałek, 22 marca 2010 16:56 -

jesteśmy na to przygotowani, gdyż wciąż kontynuujemy to, co robiliśmy do tej pory.”
Tę schadenfreude psuje konstatacja, że my nie jesteśmy przygotowani jeszcze bardziej.

□ □ **Jan Pokrywka**